

Benzyna, Ten świat jest jak woda

Ten świat jest jak woda
Ten świat taki płynny jest
Gotowa zmieniać się bezkształtna ciecz
Nie waham, nie waham się płynąć w niej
Chodź tak trudno wiedzieć dokąd i gdzie
Ten świat jest jak woda
I czyje usta całują moją szyję
I czyje nogi obejmują mnie
Kochają przez chwilę miłością nielojalną
Tylko szybkie zapomnienie
Kasowanie starych dat
Gwarancją kolejnych wzlotów
Ten świat jest jak woda
Ten świat taki płynny jest
Gotowa zmieniać się bezkształtna ciecz
Nie waham, nie waham się płynąć w niej
Chodź tak trudno wiedzieć dokąd i gdzie
Ten świat jest jak woda
W nieustannej serii prób i błędów
Satysfakcja to ulotny stan
Biegnie się za swoim własnym cieniem
Krótco trwałe posiadanie
Umożliwia dalszy bieg
I móc na nowo chcieć
Ten świat jest jak woda
Ten świat taki płynny jest
Gotowa zmieniać się bezkształtna ciecz
Nie waham, nie waham się płynąć w niej
Chodź tak trudno wiedzieć dokąd i gdzie
Ten świat jest jak woda
Ten świat już oszalał
Tak pięknie oszalał
Tak pięknie oszalał
Ten świat jest jak woda
Ten świat już oszalał
Tak pięknie oszalał
Tak pięknie oszalał
Ten świat jest jak woda
Ten świat taki płynny jest
Gotowa zmieniać się bezkształtna ciecz
Nie waham, nie waham się płynąć w niej
Chodź tak trudno wiedzieć dokąd i gdzie
Ten świat jest jak woda
Ten świat już oszalał
Tak pięknie oszalał
Tak pięknie oszalał
Ten świat jest jak woda
Ten świat już oszalał
Tak pięknie oszalał
Oszalał, oszalał, oszalał, oszalał